

Prawidłowo przeprowadzone badanie w ramach przysługującego Izbie Odwoławczej swobodnego uznania powinno było doprowadzić do uwzględnienia dowodów przedstawionych przez wnoszącą odwołanie, nawet jeśli faktycznie zostały one dostarczone z opóźnieniem. Takie przedstawienie dowodów nie przeciągało postępowania, gdyż Wydział Sprzeciwów wydał swą decyzję dopiero piętnaście miesięcy po ich dostarczeniu. Przedstawione dowody były także bezpośrednio istotne z prawnego punktu widzenia. Ponadto błędnie sformułowane pisma Wydziału Sprzeciwów przyczyniły się do tego, że wnosząca odwołanie przedstawiła dowody po terminie.

Sąd nie ocenił następnie dokonanego przez Wydział Sprzeciwów ustalenia, że uczestnicy postępowania przedstawili swe argumenty i dowody w wyznaczonym do tego terminie. Wydział Sprzeciwów nie uznał zatem, że miało miejsce przekroczenie terminu. W rezultacie Izba Odwoławcza nie miała podstaw, by stwierdzić opóźnienie w dostarczeniu dowodów. Izba Odwoławcza powinna była natomiast zbadać przedstawione dowody co do istoty.

Ani Izba Odwoławcza, a nie Sąd nie mogli zastąpić swą oceną brakującego badania Wydziału Sprzeciwów w ramach przysługującego mu swobodnego uznania. Z powodu nieskorzystania przez Wydział Sprzeciwów z przysługującego mu swobodnego uznania Izba Odwoławcza powinna była przekazać mu sprawę celem ponownego rozpatrzenia, zgodnie z art. 62 ust. 2 rozporządzenia nr 40/94.

Poza tym dowody na okoliczność używania znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie nie zostały przedstawione przez wnoszącą odwołanie z opóźnieniem z wielu względów. Po pierwsze, codzienne ogłoszenia zawarte w rubryce finansowej ponadregionalnych gazet, wykazujące używanie znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie i innych znaków seryjnych przez wskazanie funduszy inwestycyjnych wnoszącej odwołanie, stanowią fakty notoryjne. Takie fakty OHIM powinien uwzględnić z urzędu. Po drugie, zgłaszająca nie zakwestionowała używania znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie i innych znaków seryjnych. Po trzecie, Wydział Sprzeciwów, naruszając prawo, uniemożliwił wnoszącej odwołanie przedstawienie dalszych dowodów na okoliczność używania jej znaków. OHIM poinformował bowiem wnoszącą odwołanie, że może ona zająć stanowisko wyłącznie względem argumentów zgłaszającej i że urząd nie będzie brał pod uwagę żadnych nowych dowodów. A zatem pozostawało bez znaczenia, czy wnosząca odwołanie przedstawi dalsze dowody, czy nie. Po czwarte, terminy do przedstawienia dowodów zostały w niedopuszczalny sposób skrócone. W tym zakresie OHIM nie zastosował się do zasady 80 rozporządzenia wykonawczego nr 2868/95.

Skarga wniesiona w dniu 29 czerwca 2010 r. — Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej

(Sprawa C-311/10)

(2010/C 246/41)

Język postępowania: polski

Strony

Strona skarżąca: Komisja Europejska (Przedstawiciele: G. Zavvos i Ł. Habiak, pełnomocnicy)

Strona pozwana: Rzeczpospolita Polska

Żądania strony skarżącej

- stwierdzenie, że nie przyjmując wszystkich przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do wykonania dyrektywy 2007/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 września 2007 r. ustanawiającej ramy dla homologacji pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów (dyrektywa ramowa) ⁽¹⁾, a w każdym razie nie powiadamiając Komisji o takich przepisach, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy wymienionej dyrektywy;
- obciążenie Rzeczypospolitej Polskiej kosztami postępowania.

Zarzuty i główne argumenty

Termin transpozycji dyrektywy 2007/46 upłynął w dniu 29 kwietnia 2009 r.

⁽¹⁾ Dz. U. L 263 s.1

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Tribunal de première instance de Liège (Belgia) w dniu 30 czerwca 2010 r. — Hubert Pagnoul przeciwko państwu belgijskiemu — SPF Finances

(Sprawa C-314/10)

(2010/C 246/42)

Język postępowania: francuski

Sąd krajowy

Tribunal de première instance de Liège

Strony w postępowaniu przed sądem krajowym

Strona skarżąca: Hubert Pagnoul

Strona pozwana: Państwo belgijskie — SPF Finances

Pytanie prejudycjalne

Czy ustawa krajowa — taka, jak loi du 12 juillet 2009 modifiant l'article 26 de la loi spéciale du 6 janvier 1989 sur la Cour d'arbitrage ⁽¹⁾ (ustawa z dnia 12 lipca 2009 r. zmieniająca art. 26 ustawy specjalnej z dnia 6 stycznia 1989 r. o sądzie arbitrażowym) — która sądowi krajowemu, który stwierdził, że obywatel będący podatnikiem pozbawiony jest — na mocy innej ustawy krajowej, to jest na mocy art. 49 loi-programme du 9 juillet 2004 (ustawy programowej z dnia 9 lipca 2004 r.) — skutecznej ochrony sądowej gwarantowanej przez art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, włączonej do prawa wspólnotowego, nakazuje zwrócić się w pierw do Cour constitutionnel (sądu konstytucyjnego), nie pozwalając by sąd a quo mógł w sposób natychmiastowy zastosować prawo wspólnotowe do zawisłego przed nim sporu, ani też by mógł on w dalszym ciągu sprawować kontrolę zgodności z umowami międzynarodowymi w sytuacji, gdy Cour constitutionnel stwierdził zgodność danej ustawy krajowej z prawami podstawowymi gwarantowanymi na mocy tytułu II Konstytucji jest zgodna — po pierwsze — z art. 6 tytułu I „Przepisy wspólne” traktatu lizbońskiego z dnia 13 grudnia 2007 r. zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej, podpisanego w Maastricht w dniu 7 lutego 1992 r., który wszedł w życie w dniu 1 grudnia 2009 r. (stanowiącym powtórzenie w znacznej części przepisu w art. 6 tytułu I Traktatu o Unii Europejskiej, podpisanego w Maastricht w dniu 7 lutego 1992 r., który z kolei wszedł był w życie w dniu 1 listopada 1993 r.), jak również art. 234 (dawniej 177) Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (traktatu WE) z dnia 25 marca 1957 r. lub — po drugie — z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r.?

⁽¹⁾ *Moniteur belge* z dnia 31 lipca 2009 r., s. 51617.

Odwołanie od wyroku Sądu wydanego w dniu 27 kwietnia 2010 r. w sprawach połączonych T-303/06 i T-337/06 UniCredito Italiano SpA przeciwko Urzędowi Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM) i Union Investment Privatfonds GmbH, wniesione w dniu 2 lipca 2010 r. przez Union Investment Privatfonds GmbH

(Sprawa C-317/10 P)

(2010/C 246/43)

Język postępowania: włoski

Strony

Wnoszący odwołanie: Union Investment Privatfonds GmbH (przedstawiciel: J. Zindel, Rechtsanwalt)

Druga strona postępowania: UniCredito Italiano SpA i Urząd Harmonizacji w ramach Rynku Wewnętrznego (znaki towarowe i wzory) (OHIM)

Żądania wnoszącego odwołanie

- Uchylenie wyroku z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawach połączonych T-303/06 i T-337/06 w całości
- Oddalenie skargi
- Stwierdzenie nieważności decyzji Izby Odwoławczej OHIM z dnia 5 września 2006 r. w sprawie R 196/2005-2 i uwzględnienie sprzeciwu wniesionego przez skarżącą wobec rejestracji wspólnotowego znaku towarowego 2 236 164 „UNIWEB” dla usług „czynności dotyczące nieruchomości”
- Stwierdzenie nieważności decyzji Izby Odwoławczej OHIM z dnia 25 września 2006 r. w sprawie R 502/2005-2 i uwzględnienie sprzeciwu wniesionego przez skarżącą wobec rejestracji wspólnotowego znaku towarowego 2 330 066 „UniCredit Wealth Management” dla usług „czynności dotyczące nieruchomości”

Zarzuty i główne argumenty

Skarżąca zarzuca niewłaściwe zastosowanie art. 8 ust. 1 lit. b) zdanie ostatnie rozporządzenia (WE) nr 40/94 ⁽¹⁾. Dodatkowo twierdzi ona, że zaskarżony wyrok wydany został w oparciu o niepełny stan faktyczny i częściowo nieodpowiadający rzeczywistości.

Sąd — błędnie i inaczej niż OHIM, który uwzględnił zasadniczo środki odwoławcze skarżącej — nie uznał, iż sporne znaki towarowe należą do dużej grupy znaków. Należy zauważyć, że wszystkie znaki z tej grupy charakteryzują się tą samą pierwszą sylabą połączoną, bez żadnej przerwy, z innym pojęciem z sektora inwestycji. Zgłoszone znaki towarowe charakteryzują się tymi samymi cechami odróżniającymi. Sąd błędnie ocenił okoliczności faktyczne i uznał, że porównywane znaki odróżniają się strukturalnie, ponieważ pierwsza sylaba połączona jest z elementem angielskojęzycznym, podczas gdy w znakach skarżącej sylaba ta owiązana jest z elementem niemieckojęzycznym. Jednakże Sąd nie wziął pod uwagę, że przy stosowaniu art. 8 ust. 1 lit. b) in fine rozporządzenia nr 40/94 w sytuacji istnienia grupy znaków należy uwzględnić wszystkie znaki należące do tej grupy. W tym zakresie należy podkreślić, że skarżąca również używa słów z języka angielskiego oraz elementów międzynarodowych, a zatem stanowisko Sądu jest obiektywnie błędne.